

**Przeszłość społeczna**  
Próba konceptualizacji

---

PUBLIKACJA PRZYGOTOWANA  
PRZEZ KOMISJĘ ANTROPOLOGII PRADZIEJÓW I ŚREDNIOWIECZA  
DZIAŁAJĄCĄ PRZY KOMITECIE NAUK PRA- I PROTOHISTORYCZNYCH PAN

KOMITET REDAKCYJNY:  
ARKADIUSZ MARCINIAK — PRZEWODNICZĄCY  
JAN MICHAŁ BURDUKIEWICZ  
DOROTA CYNGOT  
HANNA KOWALEWSKA-MARSZAŁEK  
FRANCISZEK M. STĘPNIOWSKI  
STANISŁAW TABACZYŃSKI  
ANNA ŻALEWSKA

# Przeszłość społeczna

## Próba konceptualizacji

---

Redakcja: Stanisław Tabaczyński, Arkadiusz Marciniak,  
Dorota Cyngot, Anna Zalewska

Wydawnicwo Poznańskie • Poznań 2012

© Copyright by Autorzy, 2012  
© Copyright by Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o., Poznań 2012

Redakcja: Roman Bąk

Projekt okładki: Teresa Murak, Dariusz Wyczółkowski  
Rzeźba: Teresa Murak, Chrystus Pantokrator 2010, Centrum Rzeźby Orońsko;  
materiał: żeliwo, piasek; wym. średnica 2 m  
Fotografia: Dariusz Zgutka

Komputerowe opracowanie okładki: Jacek Dudek

Praca współfinansowana ze środków PAN – Komisji Archeologicznej przy Oddziale Poznańskim PAN oraz Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Niniejszy projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej (Program Kultura 2007-2013). Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

The project has been funded with support from the European Commission („Culture” 2007-2013). This publication reflects the views only of the authors, and the Commission cannot be held responsible for any use which may be made of the information contained therein.



DG Edukacja i Kultura

Program „Kultura”



professional  
practices &  
public outreach

ISBN 978-83-7177-791-2

Wydawnictwo Poznańskie Sp. z o.o.  
ul. Fredry 8, 61-701 Poznań,  
Sekretariat: tel. +48 61 853-99-10, faks +48 61 853-80-75  
Dział handlowy: tel. +48 61 852-38-44  
<http://www.wydawnictwopoznanskie.com>  
e-mail: sekretariat@wydawnictwopoznanskie.com



EWA DOMAŃSKA, PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK

## Archeologia i historia

Archeologię i historię wyróżnia wśród nauk humanistycznych skupienie zainteresowań badawczych na wydarzeniach i procesach z przeszłości. Owe zainteresowania oddają stale pozostające w mocy klasyczne definicje tych dziedzin określające archeologię jako „naukę o człowieku opartą na znaleziskach materialnych śladów jego działalności” (Moberg 1977: 3), a historię jako „naukę o ludziach w czasie” (Bloch 2009: 50). Związki między obiema dyscyplinami zawsze były zmienne historycznie i geograficznie. W Europie, gdzie rozwój historii był związany z legitymizowaniem powstających w XIX wieku państw narodowych i ich ideologii, archeologia instytucjonalnie pozostawała w ramach badań historycznych. Duże znaczenie dla tych relacji miała pozaeuropejska kolonizacja, którą archeologia wspierała jako narzędzie uzasadnienia różnic cywilizacyjnych. Z kolei w Stanach Zjednoczonych badania nad przedkolonialną przeszłością rdzennych mieszkańców kontynentu zbliżyły archeologię do antropologii (czy raczej etnografii).

### 1. WEWNĘTRZNE ZRÓŻNICOWANIA — WSPÓLNE PROBLEMY

Nie można zapominać, że archeologia i historia nie są dyscyplinami homogenicznymi, więc mówienie o każdej z nich w liczbie pojedynczej jest uproszczeniem. Poszczególne subdyscypliny wewnątrz archeologii i historii skupiają się często na różnych okresach historycznych, posługują się różnymi typami źródeł oraz odwołują się do różnych teorii i metod badawczych. Czymś innym jest bowiem archeologia krajobrazu lub archeologia lotnicza, a czym innym archeologia behawioralna, ewolucyjna, jeszcze czymś innym zaś archeologia niewolnictwa, kolonizacji czy archeologia *gender*.

Prowadząc badania porównawcze historii i teorii obu dyscyplin humanistycznych, można wskazać na łączącą je problematykę. Do swoistego kanonu należą dzisiaj idee głoszące, że nie ma jednej historii ani jednej archeologii; że

każda dyscyplina wymaga przedefiniowania i przepisania swojej historii; że każda jest w kryzysie; że jej przedmiot coraz częściej staje się tak trudny do zdefiniowania, iż właściwie nie wiadomo, co nim konkretnie jest; że dominują spekulacje odnoszone do teorii zapożyczonych z innych dyscyplin, podczas gdy zapomina się o przedmiocie badań; że dyscyplina rozmywa się we wszędobylskich studiach kulturowych; że badania są zideologizowane i upolitycznione; że koncentrowanie się na nieobecności, pustce, wyparciu czy wykluczeniu, powoduje, że zapominamy, iż przeszłość (jej ślady, a zatem nasz materiał badawczy) jest obecna, zmysłowo dostępna „tu i teraz”. Lista ta prowadzi do wniosku, że uprawiane w ramach różnych dyscyplin badania historyczne borykają się z podobnymi problemami i w stale zmieniających się kontekstach stawiają pytanie: jakie jest znaczenie historii i archeologii dla wiedzy o przeszłości oraz jakie są ich cele badawcze?

## 2. POTRZEBA UHISTORYCZNIANIA WZAJEMNYCH RELACJI

W artykule Mosesa I. Finleya *Archeologia i historia* z 1970 roku, pobrzmiewają znane z przeszłości archeologii motywy kryzysu, które ujawniają się od czasu do czasu w publikacjach mających w tytule przymiotnik „nowy” (Finley 1971: 169; 1976). Co jakiś czas mamy zatem do czynienia z pracami z nowych perspektywach w archeologii czy nowej archeologii. Podobnie w historii pisze się o nowych ideach współczesnej historiografii, o nowej historii, itd. Takie postulaty sugerują nie tylko pojawianie się nowych tendencji i podejść, lecz także, a może przede wszystkim, oddzielenie tego, co nowe (często uznawane za bardziej adekwatne do aktualnej rzeczywistości, lepsze, atrakcyjniejsze) od tego, co stare (tradycyjne, przestarzałe). Zmiany te często idą w parze ze zmianami generacyjnymi wśród samych badaczy i dokonują się mniej więcej co dwadzieścia lat, zgodnie z zasadą, iż każda generacja pisze historię na nowo.

## 3. SUWERENNOŚĆ DYSCYPLIN A PODEJŚCIA MULTIDYSCYPLINARNE

Finley pisał w czasie, kiedy ukazywały się prace, które wyznaczały ścieżki „nowej archeologii”, m.in. książka Davida Clarke’a *Analytical Archaeology* (1968) i *New Perspectives in Archaeology* pod red. Sally i Lewisa R. Binfordów (1968). Przypomnijmy, że według Clarke’a kryzys w archeologii spowodowany był tym, że archeolodzy próbowali naśladować książki historyczne, podczas gdy ich celem powinno być ustanowienie archeologii jako samodzielnej dyscypliny badającej znaleziska archeologiczne za pomocą własnych pojęć i metod (Clarke 1968: 13). Nie bez znaczenia jest fakt, że książki te (podobnie jak *The Analytical Philosophy of History* Artura C. Danto, 1965) uka-

zały się mniej więcej w tym samym czasie. Clarke ze swoim znanym sloganem „archeologia jest archeologią i tylko archeologią” (*archaeology is archaeology is archaeology*), odrzucił bliskie związki z historią, zaś poprzedzając go o kilka lat ważny artykuł Binforda *Archaeology as Anthropology* (1962) utwierdzał przekonanie, że (przynajmniej w Stanach Zjednoczonych) archeologia jest częścią antropologii.

Ian Hodder był jednym z tych badaczy, którzy z sukcesem walczyli (i wywalczyli) suwerenność dyscypliny. „Archeologia jako archeologia” – taki tytuł nosi podsumowujący rozdział jego książki *Czytanie przeszłości* (1986). Cel, który postawił autor archeologii postprocesualnej, tj. „przekształcenie archeologii w dyscyplinę naukową, która będzie w stanie zajmować niezależne stanowisko w intelektualnych i publicznych debatach” (Hodder 1995: 219 n.) został spełniony i mimo że postprocesualizm nie jest już dominującą tendencją, to nowe podejścia tylko jeszcze bardziej wzmacniają niezależną pozycję tej dyscypliny. Z marginalnej, pomocniczej dziedziny, która postrzegana była albo w bliskich relacjach z historią, albo z antropologią, archeologia stała się nie tylko samodzielną nauką, z której badań korzystają różne dyscypliny (i to wcale nie na zasadzie nauki pomocniczej, lecz tej, z której płyną interesujące propozycje metodologiczne i interpretacyjne), lecz także – jak chciał Hodder – aktywnym uczestnikiem prowadzonych we współczesnej humanistyce dyskusji (por. ostatnio Hodder 2012).

Badania prowadzone nad relacjami między archeologią i historią prowadzą do banalnego w istocie wniosku, że tylko badania inter-, multi- czy transdyscyplinarne dotyczące konkretnych problemów mogą połączyć różne dyscypliny. Mimo jednak forsowanego przez elity intelektualne „zblizania” archeologii i historii przez przekraczanie tradycyjnych barier rodzaju wykorzystywanych źródeł i zakresu zainteresowań badawczych, różnice te utrudniają praktyczną współpracę warsztatową obu nauk i „produkcję” wspólnych interpretacji. Historyczne oddalenie się od siebie dwóch kluczowych nauk o przeszłości człowieka nie ma głębokiego uzasadnienia teoretycznego, lecz jest raczej skutkiem długiego procesu „doskonalenia” operacji przeprowadzanych na źródłach materialnych i werbalnych.

Ta dyscyplinarna specjalizacja, utrwalana przez tradycję edukacji uniwersyteckiej, odzwierciedla problem wzajemnej „przekładalności” pozyskiwanych informacji. Podział na źródła archeologiczne (materialne) i historyczne (werbalne) ma nie tylko podłoże historyczne, lecz także podkreśla fakt, że są one produktami różnych aktywności człowieka. Można uzasadniać nieostrość granic między „działaniem” a „myśleniem” lub między „rzeczą” a „słowem/obrazem”, czy też między „materią” a „intelektem”, ale nie zmienia to poczucia ich odrębności widocznej w sposobach przekładania informacji archeologicznych i historycznych na narracyjną interpretację przeszłości.

Dotyczy to przede wszystkim czasów, z którymi nie ma łączności pamięci, bo przerwana została ciągłość postrzegania rzeczywistości fizycznej i spo-

łecznej. Chronologia tej przerwy jest różna w różnych częściach świata. Różna jest też skuteczność pamięci o rzeczach, ludziach, zdarzeniach i miejscach. Tym archeologom, którzy zajmują się czasami już całkowicie „zapomnianymi”, dostępne są tylko materialne pozostałości i ślady przeszłych zdarzeń. A że dzieje przedmiotów i krajobrazów kulturowych nie są równoważne dziejom ludzi i społeczeństw, to te materialne świadectwa przeszłości muszą zostać „zwerbalizowane” w języku i kategoriach pojęciowych umożliwiających intersubiektywną komunikowalność. Materialność źródeł archeologicznych nie sprawia, że są one częstkami przeszłej rzeczywistości i zawierają same w sobie jej odzwierciedlenie. Wymagają więc nadania im znaczeń komunikowalnych we współczesnym kontekście kulturowym. Jednak związek znaczeń nadawanych przez nas znaleźćskom archeologicznym z ich pierwotnymi funkcjami kulturowymi jest trudny do określenia.

#### 4. UWARUNKOWANIA FAL ZBLIŻANIA SIĘ I ODDALANIA ARCHEOLOGII I HISTORII

Obserwując relacje archeologii i historii od lat 60., można wskazać na ich sinusoidalne falowanie — od faz oddalania się do faz zbliżania, którym towarzyszą dominujące je motywy krytyki lub wzajemnej fascynacji. I tak, lata 60. i 70., okres panowania „nowej archeologii”, były okresem oddalenia od historii, co związane było z redukcyjnym spojrzeniem na historię ograniczaną do historii wydarzeniowej i traktowaną jako anty-tezę nauki. Tymczasem, w latach 70. coraz silniej zaznaczały się w historiografii nurty „nowej historii” związane z trzecią generacją ruchu *Annales*, które odrzucały zarówno historię wydarzeniową, jak i strukturalną historię *à la* Fernand Braudel, kierując swoje zainteresowania ku historii mentalności, historii życia prywatnego, historii antropologicznej, itd. W archeologii zainteresowanie tymi nurtami ujawniło się dopiero w końcu lat 80., co udokumentowały m.in. książka Johna Bintliffa *The Annales School and Archaeology* (1991) i zredagowana przez A. Bernarda Knappa praca *Archaeology, Annales and Ethnohistory* (1992).

Mimo okresowych kryzysów we wzajemnych relacjach obu nauk, cały czas spotykamy w literaturze wyraz przekonania o ich wzajemnym podobieństwie. W zbiorze artykułów Matsa Malmera z 1963 roku znajdziemy deklarację, iż archeologia i historia są „dwoma logicznie równoważnymi gałęziami badań historycznych” (Malmer 1963: 13). Z kolei Jorgen Jensen w 1967 przekonywał, że „cele i środki obu dyscyplin są w dużej części takie same... W zasadzie archeologia podchodzi do swoich źródeł tak samo jak to czyni historyk” (Jensen 1974: 124-130). David P. Dymond w książce w całości poświęconej konieczności współpracy obu dyscyplin pytał: „Jeżeli dokumenty przenoszą stwierdzenia i myśli i jeśli wytwory są ucieleśnieniem myśli, to czy istnieje pomiędzy nimi jakaś rzeczywista różnica?” (Dymond 1974: 19).

Rok później David Wilson podkreślał, że „linia graniczna między historią i prehistorią jest oczywiście zamazana” (Wilson 1975: 324). Zaś Douglas B. Bamforth i Albert C. Spaulding wręcz zasugerowali, że „Archeologia może być rozumiana jako rodzaj historii, gdyż zajmuje się dawnymi aktywnościami człowieka” (Bamforth, Spaulding 1982: 183). W Polsce Jerzy Strzelczyk dostrzegał konieczność skłonienia „przedstawicieli obydwu dyscyplin nie tylko do prób praktycznej realizacji współpracy, lecz także do pogłębionej refleksji teoretycznej” (Strzelczyk 1983: 259).

Archeologię i historię jednocześnie oddalały jednak od siebie wzajemne oskarżenia o instrumentalne (głównie ilustracyjne) wykorzystywanie źródeł archeologicznych/histerycznych. Dokonuje się tego, poszukując (mniej lub bardziej świadomie) interpretacji pasującej do własnego wyobrażenia i bez głębszej refleksji nad faktycznym wielogłosem specjalistów. Dokonany w ten sposób wybór determinuje kierunek wnioskowania „interdyscyplinarnego” i prowadzi do interpretacji uproszczonych, a więc niebezpiecznych, bo łatwych do przyswojenia. Towarzyszy temu nadinterpretacja, wynikająca z niekompetentnej krytyki źródeł informacji.

Bruce G. Trigger w często cytowanym artykule o znaczącym tytule *American Archaeology as Native History* (1983) ukazał relacje pomiędzy badaniami opartymi na znaleziskach archeologicznych, źródłach historycznych i danych etnograficznych, które wykorzystano w książkach o historii północnoamerykańskich Indian. Pisze tak: „W oczach archeologów historia to nie tylko badanie przeszłości wykorzystujące źródła pisane, lecz także dyscyplina, która przede wszystkim skupia się bardziej na opisie faktów niż na ich wyjaśnieniu”. Jego uwagi wskazują, że historię redukuje on do tradycyjnej historii wydarzeniowej, która – w przeciwieństwie do antropologii – nie jest zainteresowana budowaniem generalizacji i teoretycznych struktur. W rezultacie, pisze Trigger, „historia uważana jest za antytezę nauki, ponieważ zajmuje się nie podobieństwami, które można wyjaśnić w kategoriach stosunków przyczynowych, ale ‘jednostkowymi, egzotycznymi i pojedynczymi szczegółami’ ludzkiego doświadczenia” (Trigger 1983: 414).

W końcu lat 90. Ian Morris krytycznie odniósł się do archeologów, którzy bądź odrzucali związki, bądź chcieli powiązać swoją dyscyplinę z historią. Pisał on, że Binford, nie mając pojęcia, co działo się w historiografii lat 60., przedstawił karykaturalną wizję historii kultury, gdyż nie wiedział, jak historycy odnoszą się do swojego materiału badawczego. Również Hodder nie orientował się w tej materii, bowiem odwoływał się do teoretycznych rozważań Waltera Benjamina, Robina Collingwooda, Paula Ricoeura czy Haydena White’a, ale nie do prac historycznych jako takich. Zauważył, że „postprocesualna archeologia jest formą historii kultury, ale postprocesualni archeolodzy nie czytają książek historycznych” (Morris 1997: 5; specjalny numer zatytułowany *History and Archaeology*). Morris wskazywał na pojawienie się w latach 80. zwolenników tzw. „nowej historii kulturowej” – Lynn Hunt,



Roberta Darntona, Rogera Chartiera, która – jak twierdził – odpowiadała zainteresowaniu archeologów znaczeniem i symbolami (por. Chartier 1988; Hunt red. 1989; Darnton 1990). Historycy i archeolodzy mają różne metody i źródła, ale wspólne cele. Zdaniem Morrisa „nie może istnieć właściwa archeologia historyczna, zanim archeolodzy nie staną się historykami pracującymi na źródłach tekstowych, a historycy nie staną się archeologami i nie pobrudzą się w trakcie badań terenowych. (...) Archeologia historyczna jest sposobem myślenia o kulturze materialnej w przeszłości. Archeologia jest historią kultury, albo jest niczym” (*archaeology is cultural history or it is nothing*) (Morris 1997: 12-13).

## 5. PROBLEM ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH A DOWODY ARCHEOLOGICZNE

Innym motywem dyskusji o relacjach między historią i archeologią, który znamionuje ich wzajemne oddalenie, są hasła archeologów o uwalnianiu się od „tyranii zapisków historycznych” (*tyranny of historical record*), które były uprzywilejowane względem świadectw archeologicznych. Timothy C. Champion w artykule *Medieval Archaeology and the Tyranny of the Historical Record* (1990) wskazał, że archeolodzy przeceniają znaczenie dokumentów wobec znalezisk archeologicznych (Champion 1990; por. Wobst 1978). Kiedy dane historyczne przeciwstawiają się interpretacjom archeologicznym, jedynie niewielu archeologów przyznaje racje tym ostatnim (Feinman 1997: 371). Ponadto stale obecne w dyskusjach są narzekania na to, że archeolodzy wykorzystują źródła historyczne selektywnie i że nie dokonują prawidłowej ich krytyki (Schiffer 1990: 424).

Champion uznał, że „w Europie archeologia czasów historycznie udokumentowanych rozwijała się jako część dyskursu, w którym unikatowość europejskiego doświadczenia historycznego i nadrzędność słowa pisanego jako sposobu jego dowartościowania stanowiły integralną całość i w sposób oczywisty odzwierciedlały kulturową nadrzędność Europy, jak i historii jako jej zapisu” (Champion 1990: 89). Ponieważ historia legitymizuje europocentryzm i kolonizatorskie praktyki tego kontynentu, Champion wskazał, że archeologia średniowiecza powinna „kontestować pojęcie nadrzędności słowa pisanego i dowartościować potencjał świadectw materialnych, które oferują równie ważny wgląd w zjawiska, także te, które nie są dostępne poprzez historię. [...] Można by podważyć nie tylko prymat dokumentów, lecz także całą historyczną podbudowę z jej ograniczającym pojęciem Europy okresu średniowiecza jako specyficzną dziedzinę badawczą” (Champion 1990: 92). Champion optuje zatem za ustanowieniem archeologii historycznego czasu Europy jako dyscypliny, która ukazuje Europę w kontekście innych kultur i ich wzajemnych relacji, a nie tylko w kontekście europejskich podbojów. Jego zdaniem, takie dwa podejścia prezentują już same tytuły wydanych

mniej więcej w tym samym czasie książek: *The Triumph of the West* Johna Morrisa Roberta z 1985 roku oraz *Europe and the People Without History* Erica R. Wolfa z 1982 (Roberts 1985; Wolf 1982).

Jaki z tego wniosek? — archeologia stopniowo się emancypuje i zwraca ku antropologii, ponieważ historia jest uprawiana w sposób tradycyjny, nie oferując interesujących wyjaśnień interpretacji procesów i skupiając się na wydarzeniach. Przy czym jest naukowym ramieniem kolonizacyjnych praktyk, tworząc zapisy historyczne sankcjonujące nadrzędną pozycję cywilizacyjną Europy i dokonując hierarchizacji ludzi według rasy, klasy i płci. Wynika z tego, że źródła historyczne są zideologizowane i że warto uwolnić się spod ich tyranii, przyznając większą wagę znaleziskom archeologicznym i badaniom etnograficznym.

Binford napisał kiedyś, że „jak długo mamy dokumenty historyczne, które przechowują obserwacje osób wtedy żyjących na temat dynamiki miejsc w przeszłości, mamy też opcję odkopania tych miejsc, i przejścia przez historię taką, jaka była, próbując odnieść to, co znajdujemy w ziemi, do tego, co przekazał człowiek na temat tego, co się tam działo” (Binford 1977). Komentujący ten fragment Julian Thomas i David Austin dziwili się, że badacz tak wyczulony na ambiwalencję źródeł historycznych jak Binford wykazuje taką naiwność wobec źródeł pisanych. „Wydaje się — pisali — że uznaje on przekazy pisane za bezproblemowe, a archeologię za [dyscyplinę] drugorzędną ze względu na jej płynny i fragmentaryczny charakter. Można podejrzewać, że niewielu historyków podzieliłoby taki optymizm” (Austin, Thomas 1990: 48).

Autorzy przyjęli, że tendencje tekstualistyczne i narratywistyczne udowodniły, że zarówno archeolog, jak i historyk muszą interpretować źródła, zatem narratywizują czy snują opowieść. Równocześnie jednak wskazywali, że podczas gdy historycy nadal mają tendencje do obrony obiektywnej historii, archeolodzy powinni raczej pójść śladem propozycji Michela Foucaulta i pisać „historię genealogiczną”, by uniknąć w ten sposób charakterystycznych cech historii tradycyjnej, tj. fetyszu faktu i genezy, obiektywnego pisania z ‘boskiego’ punktu widzenia, poszukiwania Prawdy, transparentnej idei źródła. Ważne jest ich stwierdzenie, że „tekstualne’ spojrzenie na archeologię dramatycznie zmieniło jej relacje z historią” (Austin, Thomas 1990: 50). I faktycznie w końcu lat 80. i 90., tj. w okresie tekstualizacji kultury materialnej, zwolennikom tego podejścia zdawało się, że interpretacja zapisów pisanych i znalezisk archeologicznych właściwie niczym się nie różni.

Problem może stwarzać wiarygodność podstaw wnioskowania, która ma oczywisty wpływ na wiarygodność wniosków. W historii i archeologii ocenie poddaje się skutki zdarzeń należących do sfer różnych, choć nie rozłącznych. W przypadku źródeł archeologicznych kluczowe jest oszacowanie stanu ich fizycznego zachowania, który zależy przede wszystkim od podepozycyjnych procesów przyrodniczych, które poprzedziły moment odkrycia. W przypadku źródeł werbalnych najbardziej interesujące są działania lub zaniechania

ludzi, przez których ręce/usta przechodził dany przekaz na swojej drodze do naszych czasów. Archeologowi dostępny jest tylko ostatni „moment” długiego procesu zmian, które ukształtowały odsłaniane przez niego świadectwa przeszłości. Historyk może dysponować kilkoma wersjami interesującego go tekstu, który ulegał zmianom w trakcie przepisywania.

Pozyskane wykopaliskowo świadectwa archeologiczne mają swoje specyficzne konteksty znalezienia definiowane przez stratygrafię, która jest „jednym z fundamentalnych narzędzi archeologii” (Helwing 2009: 26). Jest to bowiem pojęcie podstawowe dla zdefiniowania specyfiki badawczej archeologii, dla której interpretacja sekwencji stratygraficznych stanowi podstawę samoidentyfikacji metodycznej jako dyscypliny naukowej i zwornik badań zarówno nad pojedynczymi zabytkami, jak i nad całym krajobrazem kulturowym. Stratygrafia, czyli „neutralny mechanizm porządkowania danych” (McAnany, Hodder 2009: 7) determinuje działania analityczne archeologa, gdyż dostarcza gotowych „porcji” danych zdefiniowanych chronologicznie. Oryginalne konteksty znalezienia umożliwiają więc „wgląd” w przeszłość jednoznacznie (choć nie zawsze precyzyjnie) uporządkowaną czasowo. Takim wskaźnikiem chronologicznym nie dysponuje historia, gdyż nawet precyzyjne daty opisanych wydarzeń nie gwarantują oryginalności zachowanych zapisów źródłowych. Oparta na zachowanym w terenie świadectwie archeologicznym narracja stratygraficzna odwołująca się do geomorfologii jest trudna do przełożenia na tradycyjną historyczną narrację wydarzeniową. Stratygrafia może jednak dostarczyć informacji pozwalających się oderwać od najłatwiej dostępnej archeologowi sfery produkcyjnej i dotrzeć na poziom zachowań społecznych (tzw. *social approach to archaeology*). Pozwala to konstruować narracje, które przekładają interpretacje geomorfologiczne na swą „historię”.

To dążenie do wyjścia poza samą stratygrafię, a więc do wzbogacenia wyników wykopalisk interpretacjami „społecznymi”, trzeba opatrzyć ostrzeżeniem przed pokusą zbyt łatwych uogólnień. Zbyt mało bowiem wiemy jeszcze o współzależności procesów formowania się świadectwa archeologicznego i procesów społecznych. Takie same konteksty społeczne mogą wszak „produkować” różne konteksty stratygraficzne i odwrotnie. Niemniej każdy terenowy kontekst znaleziska archeologicznego ma charakter unikatowy, co czyni badania wykopaliskowe, które dostarczają źródeł archeologicznych, eksperymentem niszczącym i niepowtarzalnym. Badań stratygraficznych nie można powtórzyć, a więc powrócić do tych samych danych pierwotnych. Archeolog, tak jak historyk, skazany jest zatem na operowanie tym, co w trakcie wykopalisk zostało „zapisane” w pamięci, czy w dokumentacji werbalnej, obrazowej i pomiarowej oraz w kolekcjach przywiezionych z terenu zabytków.

Nieodłącznym elementem tego „zapisywania” jest podejmowanie subiektywnych decyzji odnośnie do wyboru elementów „ważnych”, które zostaną utrwalone. Niejasność reguł tego procesu pozyskiwania (czy też raczej –



świadomego produkowania) źródeł archeologicznych bardzo utrudnia ocenę wiarygodności samych podstaw wnioskowania. Niejasny jest zatem status poznawczy źródeł odkrywanych w terenie (Tabaczyński 2001).

Typowa dla archeologii jest dynamika interpretacyjna. Nieustanny przyrost źródeł wciąż „wykopywanych” z ziemi wymusza bowiem częstą dezaktualizację części interpretacji wywiedzionych z mniejszego/innego zasobu informacji. Słusznie niepokoi to historyków przywykłych do powolnego „ucierania się” poglądów na ograniczony lub wręcz zamknięty (jak w przypadku starożytności i wczesnego średniowiecza) zasób źródeł pisanych. Działanie w sytuacji ciągłego dostosowywania wizji przeszłości do wciąż zmieniającego się zasobu źródeł różni się bowiem od badań opartych na ciągłym doskonaleniu metod podejścia do wciąż takiego samego zasobu źródeł.

Te wszystkie problemy wymagają integrującej refleksji teoretycznej, której nie sprzyja tradycyjny system edukacji uniwersyteckiej, utrwalający różnice w koncepcjach metodologicznych i metodycznych archeologii i historii. Sprawia on, że praktyczna współpraca przedstawicieli obu pokrewnych dyscyplin ma często wciąż charakter głównie „ilustracyjny”, ograniczając się do wspierania gotowych hipotez argumentami dobranymi „od sąsiada”. Ustanowienie multidyscyplinarnych studiów, które przygotowywałyby badaczy rozumiejących niuanse metodyczne historii i archeologii, ale też i innych dyscyplin pokrewnych (np. historii sztuki i numizmatyki), umożliwi młodym badaczom operowanie językiem intersubiektywnie komunikowalnym – ponad granicami wciąż dzielącymi różne nauki humanistyczne. A bez zdolności komunikacji na poziomie podstawowych pojęć trudno sobie wyobrazić owocną współpracę inter-, trans-, czy multidyscyplinarną.

## 6. RELACJE ARCHEOLOGII I HISTORII W KONTEKŚCIE PARADYGMATU INTERPRETATYWNO-KONSTRUKTYWISTYCZNEGO

Okres zbliżenia między dwiema dyscyplinami w latach 80. i 90., związany był z wpływem na archeologię idei tekstualizmu i narratywizmu. W okresie panowania archeologii interpretatywnej czy refleksyjnej, a w teorii historii narratywizmu (i jego wpływu na takie nurty historiografii, jak m.in. nowa historia kultury, nowy historyzm, historia *gender*, historia postkolonialna), obie dyscypliny zbliżyło do siebie widzenie (przeszłej) rzeczywistości jako tekstu i sposobu jej interpretacji przy użyciu teorii dyskursu i semiotyki. W istocie, w wydanej w 1987 roku książce Michaela Shanksa i Christophera Tilleya *Re-Constructing Archaeology* autorzy proponują, by w odróżnieniu od nowej archeologii, która odcinała się od historii i była ahistoryczna, „poważnie podejść do historii”. W rozdziale wprowadzającym znajdujemy znane z narratywistycznej filozofii historii w wydaniu Haydena White’a i z interpretatywnej antropologii à la Clifford Geertz i James Clifford rozważania o tym, że

archeologia zależy od tekstów; że archeologia jest dyskursem tekstualnym, jest narracją, retoryką; że należy mówić o poetyce archeologii (*a poetics of archaeology*); że archeolog jest opowiadaczem historii (*storyteller*); że należy rozróżnić obiekty przeszłości od ich przedstawienia w archeologicznych tekstach; i że prawda o przeszłości ma charakter metaforyczny (Shanks, Tilley 1987: 260-261 i 16-22).

Egzemplifikację tych zmian stanowiła antologia tekstów *Interpreting Archaeology. Finding Meaning in the Past* (1995) pod redakcją m.in. Iana Hoddera i Michaela Shanksa, gdzie relacji archeologii i historii poświęcono całą część, w której znalazł się m.in. tekst Arona Gurewicza o Szkole „Annales” oraz artykuł Jonathana Lasta *The Nature of History*, który także podejmował kwestię związków archeologii z tradycją Annales, a także omawiał narratywistyczne podejścia do historii (m.in. wykorzystanie przez Hoddera teorii Paula Ricoeura i Haydena White’a) (Hodder, Shanks 1995; por. Thomas 2000).

Obserwacja zmian, które zaszły w pisarstwie historiograficznym i archeologicznym (a także w historii teatru oraz historii sztuki) w ciągu ostatnich trzydziestu lat, upoważniają do wskazania dwóch podstawowych tradycji budowania tych historii. Jedna wywodzi się z jej ugruntowania w przedmiocie badawczym (ontologia dzieła/przedmiotu badawczego), a druga opiera się na idei społecznego uwarunkowania istnienia archeologii, historii, teatru czy sztuki (Bryl 2009: 30). W ciągu ostatnich dekad, wszystkie te dziedziny rozwijały się w przeważającej mierze w duchu tej drugiej tradycji, co związane było z obecnym szczególnie w humanistyce amerykańskiej jej upolitycznieniem, promowaniem wizji humanistyki zaangażowanej i emancypacyjnej, a nawet walczącej, która zainteresowana była – jak ją za Michaelem Oakeshottem określa Hayden White – „przeszłością praktyczną”, którą tworzy się na użytek polityki, terapii społecznej, itd. (White 2010).

W ostatnich latach można jednak zaobserwować zmiany znamionujące powrót do badań skoncentrowanych na materii badawczej. Zmiana ta wpisuje się w zachodzące ostatnio w humanistyce przewartościowania. Nie ma bowiem współczesnej humanistyki bez „nowego materializmu” czy/i „nowego empiryzmu”, powrotu do rzeczy i do materialności, zwrotu ku sprawczości i performatywności, zainteresowań tożsamością gatunkową i relacjami między tym, co ludzkie i nie-ludzkie, zawiązujących się na powrót (aczkolwiek w nowym kontekście) bliskich relacji humanistyki i nauk ścisłych i bez pojęć zaczynających się od „bio” (biohumanistyka, biopolityka, biowładza, biofakt, itd.), tak, jak nie mogło być humanistyki lat 80. bez semiotyki i takich kluczowych dla tego okresu pojęć, jak tekst, narracja, dyskurs czy znak. Już samo to zestawienie pokazuje zmianę, jaka dokonana się w humanistyce w ostatniej dekadzie (Domańska 2010/2011).

## 7. PROBLEMY OSTATNIEJ DEKADY

Jerzy Strzelczyk na konferencji „*Archaeologia versus historiam – historia versus archeologiam* – czyli jak wspólnie poznawać średniowiecze” (Brzostowicz, Przybył, Sikorski red. 2012) powiedział, że ani aspekt zakresu chronologicznego, ani różnica w wykorzystywanych źródłach nie są już cechami odróżniającymi historię od archeologii. Można tylko zilustrować przykładami te konstatacje i wskazać, że istotnie archeologia coraz częściej zajmuje się czasami historycznymi, tzw. krótkim trwaniem. Dotyczy to nie tylko archeologii historycznej (i różnych jej tendencji – np. archeologia niewolnictwa), lecz także tzw. archeologii współczesnych przeszłości (*archaeologies of contemporary pasts*), w skład której wchodzi takie subdyscypliny jak archeologia życia codziennego, archeologia śmietniskowa, archeologia konsumpcji czy archeologia zbrodni (Buchli, Lucas red. 2001; por. Pearson, Shanks 1997).

Z drugiej strony istnieją też projekty badania głębokiej historii, tj. historii bardzo długiego trwania, liczonego w tysiącach, nawet dziesiątkach tysięcy lat. Propozycję taką stanowi książka Daniela Lorda Smaila *On Deep History of the Brain*, który wskazuje, że skrócenie okresu, którym zajmują się historycy, wynika z projekcji na myślenie historyczne chrześcijańskiej krótkiej chronologii 6 tysięcy lat, który pozostawia poza historią paleolit i mezolit, zastępując początek „człowieka” w raju irygacją pól w Mezopotamii, a stworzenie człowieka – powstaniem cywilizacji. We wprowadzającym rozdziale książki o znamienym tytule *Toward Reunion of History*, Smail pisze, że jeżeli historia chce zajmować się ludzkością, to powinna zrezygnować z prehistorii jako strefy buforowej i zaczynać „od początku”, ustanawiając kontinuum pomiędzy formami wczesnoludzkimi a człowiekiem na progu cywilizacji. Optuje on zatem za rozważaniem głębokiej historii ludzkości właśnie jako historii, a nie jako antropologii czy biologii. Nie chodzi mu jednak o to, by włączyć psychologię ewolucyjną do historii. „Co zyskujemy z głębokiej historii koncentrującej się na neurofizjologicznej penetracji głębokiej przeszłości? – pyta Smail. – Jedną z korzyści jest nowy rodzaj interdyscyplinarności, który łączy nauki społeczne i humanistyczne z naukami fizycznymi i biologicznymi. A jest to, mam nadzieję coś, do czego chcielibyśmy dążyć” (Smail 2008: 8-9).

Zasadniczo nie odróżniają historyka od archeologa także problemy badawcze. Archeolodzy coraz częściej zawłaszczają tematy historyczne (a także antropologiczne, politologiczne i socjologiczne). Częstsze przekraczanie granicy międzydyscyplinarnej przez archeologów skutkuje u nich większą świadomością realnych trudności wynikających nie tylko z problemów warsztatowych, ale też z niechęci okazywanej takim śmiałkom przez wielu historyków skupiających się głównie na warsztatowej „ułomności” takich prób podejmowanych „z zewnątrz”.

Wyróżniając trzy procesy w nowej archeologii historycznej, Dan Hicks obok narodzin historii materialnej i przewyciężenia izolacji zwraca uwagę

na utratę starożytności, co zbliżyło do siebie archeologię i antropologię społeczną (2003). Ostatnia dekada przyniosła jeszcze bliższe relacje w związku z badaniami takich zjawisk, jak globalizacja, diaspora czy media. I tak na przykład Charles Orser interesuje się głównie globalnym kolonializmem, europocentryzmem, kapitalizmem i nowoczesnością, co uważa za centralne obecnie problemy archeologii historycznej (Orser 1996).

Jeżeli chodzi o przetasowania chronologiczno-problemowe, z jednej strony istnieje praktykowana przez archeologów „archeologia współczesnych przeszłości”, a z drugiej „etnografia neolitu” (Tilley 1996). Zmiany zachodzące we współczesnej humanistyce, wraz z dominującymi ją tematami, zbliżają archeologię do antropologii kulturowej, podczas gdy historia traktowana jest instrumentalnie, jako dostarczająca faktograficznego szkieletu. Wystarczy wymienić tutaj zagadnienia związane z przecinającymi się problemami dziedzictwa kulturowego (*heritage*), globalizacji, z polityką przeszłości rozpatrywaną w kontekście np. muzeów, komercjalizacji przeszłości i obecności archeologii w kulturze popularnej (Cornelius Holtorf), turystyki, odzyskiwania przeszłości przez lokalne społeczności, itd. Kwestie te wprowadziły archeologię w tzw. zwrot refleksyjny, który przyszedł nie tylko ze strony antropologii kulturowej (Clifford Geertz) oraz z francuskiej teorii, lecz przede wszystkim – jak twierdzi Ian Hodder – ze wspólnych działań archeologów i wspólnot autochtonicznych, pragnących odzyskać kontrolę nad własną przeszłością, którą dotąd sprawowali historycy. Przykładem może być kwestia Native American Graves Protection and Repatriation Act z 1991 (NAGPRA). Przykładem takiej współpracy może być interdyscyplinarne pismo „Journal of Social Archaeology”.

Nie da się dłużej utrzymać tradycyjnego rozróżnienia historii od archeologii ze względu na rodzaj wykorzystywanych źródeł, archeolodzy bowiem coraz częściej posługują się źródłami pisаныmi (zwłaszcza dokumentami) w badaniach archeologicznych (Little red. 1992). Zwłaszcza archeolodzy historyczni próbowali odpowiedzieć na stare pytanie Lewisa R. Binforda, czy „archeologia historyczna jest raczej historyczna, czy raczej archeologiczna?” (Binford 1977). Łączą oni bowiem w swych pracach źródła tekstowe i archeologiczne, wskazując, że „unia archeologii i historii w archeologii historycznej jest tak ważna, że dziedzina ta czasami określana bywa jako archeologia dokumentalna (*documentary archaeology*)” (Orser 2004: 276). Relacje międzydyscyplinarne komplikują się jeszcze bardziej, kiedy rozważa się badania prowadzone nad przeszłością na przykład australijskich Aborygenów i kwestie relacji pomiędzy archeologią historyczną i tradycją mówioną. Okazuje się wtedy, że to nie czas, ale miejsce stają się odpowiednią ramą badawczą (Beck, Somerville 2005). Związane jest to ze specyficznym w tradycji aborygeńskiej zainteresowaniem przestrzenią i krajobrazem, i z zagadnieniem „opowieści miejsca” (*place narratives*). W tzw. archeologii wspólnotowej (*community archaeology*) (Marshall 2002) coraz bardziej zacieśniają się związki między historią oralną i archeologią (historyczną).



Można zapytać, co wynika z tych zmian zachodzących we współczesnej archeologii, która zajęła jedno z centralnych miejsc w łonie nauk humanistycznych i społecznych, badając na sposób interdyscyplinarny tak ważne problemy jak tożsamość, migracje, diaspory, globalizacja, dziedzictwo kulturowe, muzea, kultura popularna, itd. Archeologia przeżywa obecnie swój moment dziejowy ze względu na zainteresowanie współczesnej humanistyki obecnością przeszłości, jej materią, rzeczami, a także tożsamością gatunkową i relacjami między tym, co ludzkie i nie-ludzkie. Ponadto jest ona predestynowana (podobnie, jak antropologia) do łączenia humanistyki z naukami ścisłymi. Podczas gdy historię często określa się w kategoriach nieobecnej przeszłości i „obcego kraju”, to archeolodzy często mówią, że ich dziedzina jest o „byciu tam” (*being there*) (Brit Solli – 2011); że bada to, co pozostało i jest dostępne zmysłowemu poznaniu „tu i teraz”. Liczy się bowiem „brutalna” rzeczywistość materii i jej często agresywne narzucanie się archeologom.

Podczas gdy historyk staje się specjalistą od ustalenia „faktów bazowych”, archeolog staje się zaangażowanym w ogólnohumanistyczne debaty intelektualistą. W tym sensie archeologia jest – jak to powiedział Jerzy Strzelczyk – dyscypliną optymistyczną; można dodać – młodą dyscypliną z przyszłością. Tymczasem, historia (jako dyscyplina naukowa charakteryzująca się specyficznym podejściem do przeszłości związanym z jej grecko-judeo-chrześcijańskimi korzeniami i kolonizatorskimi praktykami) jest starą i starzejącą się dyscypliną bez „świetlanej” przyszłości.

Przez wiele lat historia nie wypracowała żadnego oryginalnego podejścia badawczego, które wywodziłoby się z jej materiału badawczego i ciągle zapożyczała teorie, pojęcia i pomysły interpretacyjne z innych dziedzin humanistycznych. Jeżeli zaś chodzi o archeologię, ambitnym planem Hoddera było, by archeologia tworzyła własne teorie i metody odczytywania własnych danych i by była „dyscypliną niezależną, aspirującą do stworzenia niezależnego aparatu metodologicznego i teoretycznego” (Hodder 1995: 228-229). Jednak ani archeologia kontekstualna, ani refleksyjna nie stworzyły własnej metodologii (jakkolwiek taką własną metodologię zaproponowała Nowa Archeologia). Wynika to pewnie z faktu, że wychodząc od analiz materiału badawczego, budowała ją niejako „od dołu”, gdzie trzeba stawić czoło konkretnym problemom metodycznym.

## 8. ZAKOŃCZENIE

Można zakończyć ten przegląd zbieżności i rozbieżności zachodzących między archeologią i historią apelem, by wychodząc od znajomości ogólnoswiatowych tendencji panujących we współczesnej humanistyce i wykorzystaniu wybranych teorii jako ramy interpretacyjnej pozwalającej na zadanie wyjściowych pytań badawczych, dążyć do wygenerowania integrujących propozycji teoretycznych,

wychodzących z analiz materiału badawczego. Te teorie i kategorie badawcze mogłyby następnie wejść do ogólnohumanistycznego i międzynarodowego obiegu i przyczynić się do budowania różnorodnej wiedzy o przeszłości.

Ważne jest, przy tym, aby nie mylić zmienności poglądów badaczy z przybliżaniem się do jakiejś „prawdy” o przeszłości. Jakby nie patrzeć na perspektywę współpracy archeologów z historykami, jedni i drudzy muszą się pogodzić z nieuchronną niejednoznacznością większości ogólniejszych wniosków odnoszących się do przeszłości i z niemożnością ustalenia „ostatecznej” interpretacji, która podlega nieustannym negocjacom, co może być frustrujące wobec społecznych oczekiwań jasnego przekazu informacyjnego – również tego dotyczącego odległej przeszłości. Wskazują one bowiem na potrzebę szacunku nie tylko wobec materialnych i pisanych śladów przeszłości, lecz także – a może przede wszystkim – szacunku badaczy wobec siebie. Relacje między różnymi dyscyplinami (także między archeologią i historią) są bowiem często takie, jak personalne relacje między badaczami.

#### BIBLIOGRAFIA

- Austin D., Thomas J.  
1990 *The „Proper Study” of Medieval Archaeology: A Case Study*, w: *From the Baltic to the Black Sea, Studies in Medieval Archaeology*, D. Austin, L. Alcock (red.), London: Routledge, s. 9-42.
- Bamforth D.B., Spaulding A.C.  
1982 *Human Behavior, Explanation, Archaeology, History, and Science*, „Journal of Anthropological Archaeology” 1 (2), s. 179-195.
- Beck W., Somerville M.  
2005 *Conversations Between Disciplines: Historical Archaeology and Oral History at Yarrawarra*, „World Archaeology” 37 (3), s. 468-483.
- Binford L.R.  
1962 *Archaeology as Anthropology*, „American Antiquity” 28 (2), s. 217-225.  
1977 *Historical Archaeology. Is it Historical or Archaeological?*, w: *Historical Archaeology and the Importance of Material Culture*, L. Ferguson (red.), Columbia S.C.: Society for Historical Archaeology, s. 13-22.
- Binford S., Binford L.R. (red.)  
1968 *New Perspectives in Archaeology*, Chicago: Aldine Publishing Company.
- Bintliff J. (red.)  
1991 *The Annales School and Archaeology*, Leicester: Leicester University Press.
- Bloch M.  
2009 *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, tłum. W. Jedlicka, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Brzostowicz M., Przybył M., Sikorski D.A. (red.)  
2012 *Archaeologia versus historiam – historia versus archaeologiam*, Poznań: PTPN.
- Bryl M.  
2009 *Historia sztuki jako miejsce oporu*, „Artium Questiones” 20, s. 29-42.

- Buchli V., Lucas G. (red.)  
2001 *Archaeologies of the Contemporary Pasts*, London and New York: Routledge.
- Champion T.C.  
1990 *Medieval Archaeology and the Tyranny of the Historical Record, w: From the Baltic to the Black Sea, Studies in Medieval Archaeology*, D. Austin, L. Alcock (red.), London: Unwin Hyman, s. 79-95.
- Chartier R.  
1988 *Cultural History. Between Practices and Representations*, Oxford: Polity Press.
- Clarke D.L.  
1968 *Analytical Archaeology*, London: Methuen.
- Danto A.C.  
1965 *The Analytical Philosophy of History*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Darnton R.  
1990 *The Kiss of Lamourette. Reflections in Cultural History*, New York: Norton.
- Domańska E.  
2010/2011 *Die paradigmatische Lücke in den heutigen Geistes- und Sozialwissenschaften*, „Historie. Jahrbuch des Zentrums für Historische Forschung Berlin der Polnischen Akademie der Wissenschaften“ 4, s. 34-54.
- Dymond D.P.  
1974 *Archaeology and History. A Plea for Reconciliation*, London: Thames & Hudson.
- Feinman G.M.  
1997 *Thoughts on New Approaches to Combining the Archaeological and Historical Records*, „Journal of Archaeological Method and Theory“ 4 (3/4), s. 367-377.
- Finley M.I.  
1971 *Archaeology and History*, „Daedalus“ 100 (1), s. 168-186.  
1976 *Archäologie und Geschichte*, „Antike Welt“ 7 (1), s. 39-47.
- Helwing B.  
2009 *What's the News? Thinking About McAnany and Hodder's 'Thinking About Stratigraphic Sequence in Social Terms'*, „Archaeological Dialogues“ 16 (1), s. 25-31.
- Hicks D.  
2003 *Archaeology Unfolding: Diversity and the Loss of Isolation*. „Oxford Journal of Archaeology“ 22 (3), s. 315-329.
- Hodder I.  
1995 *Czytanie przeszłości. Współczesne podejścia do interpretacji w archeologii*, tłum. E. Wilczyńska, Poznań: Obserwator.  
2012 *Entangled. An Archaeology of the Relations Between Human and Things*, Wiley-Blackwell.
- Hodder I., Shanks M. (red.)  
1995 *Interpreting Archaeology. Finding Meaning in the Past*, London; New York: Routledge.
- Hunt L. (red.)  
1989 *The New Cultural History*, Berkeley: University of California Press.
- Jensen J.  
1966-1967 *Arkeologi og kulturforskning*, „Historisk Tidsskrift“ 12 (2), s. 1-30.  
1974 *Archaeology and History*, „Aarbøger for nordisk oldkyndighed“, s. 124-130.

- Knapp A.B. (red.)  
1992 *Archaeology, Annales and Ethnohistory*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Little B.J. (red.)  
1992 *Text-Aided Archaeology*, Boca Raton, Fla.: CRC Press.
- Malmer M.P.  
1963 *Metodproblem inom järnalders konsthistoria*, Lund: Lunds Universitet.
- Marshall Y.  
2002 *What is Community Archaeology?*, „World Archaeology” 34 (2), s. 211-219.
- McAnany P.A., Hodder I.  
2009 *Thinking About Stratigraphic Sequence In Social Terms*, „Archaeological Dialogues” 16 (1), s. 1-22.
- Moberg C.-A.  
1977 *Możliwości i granice poznawcze w archeologii*, „Archaeologia Baltica” 2, s. 3-6.
- Morris I.  
1997 *Archaeology as Cultural History*, „Archaeological Review from Cambridge” 14 (1), s. 3-16.
- Orser Ch.E.  
1996 *Historical Archaeology of the Modern World*, London and New York: Plenum Press.  
2004 *The Archaeologies of Recent History: Historical, Post-Medieval, and Modern World*, w: *A Companion to Archaeology*, J.L. Bintliff (red.), Oxford: Basil Blackwell, s. 272-290.
- Pearson M., Shanks M.  
1997 *Performing the Visit: Archaeologies of Contemporary Past*, „Performance Research” 2 (2), s. 41-53.
- Roberts J.M.  
1985 *The Triumph of the West*, Boston: Little, Brown.
- Schiffer M.  
1990 [recenzja z książki Iana Hoddera] *Archaeology as Long-Term History*, „American Antiquity” 55, s. 423-424.
- Shanks M., Tilley Ch.  
1987 *The Present Past*, w: *Re-Constructing Archaeology. Theory and Practice* (red.) M. Schanks, Ch. Tilley, Cambridge: Cambridge University Press.
- Smail D.L.  
2008 *On Deep History of the Brain*, Berkeley and Los Angeles: University of California Press.
- Solli B.  
2011 *Some Reflections on Heritage and Archaeology in the Anthropocene*, „Norwegian Archaeological Review” 44 (1), s. 18-20.
- Strzelczyk J.  
1983 *O możliwościach współpracy historii i archeologii*, „Slavia Antiqua” 29, s. 259-269.
- Tabaczyński S.  
2001 *Archaeological Sources: Problems of Identification and Inference*, w: *Theory and Practice of Archaeological research*, W. Hensel, S. Tabaczyński, P. Urbańczyk (red.), t. 3, Warszawa: IAI PAN, s. 33-64.
- Thomas J. (red.)  
2000 *Interpretative Archaeology. A Reader*, London and New York: Leicester University Press.



- Tilley Ch.  
1996 *An Ethnography of the Neolithic*, Cambridge University Press.
- Trigger B.G.  
1983 *American Archaeology as Native History: A Review Essay*. „The William and Mary Quarterly”, Third Series 40 (3), s. 413-452.
- White H.  
2010 *Praktyczna przeszłość*, tłum A. Czarnacka, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, E. Domańska (red.), Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, s. 49-73.
- Wilson D.  
1975 *The New Archaeology*, New York: Knopf.
- Wobst H.M.  
1978 *The Archeo-Ethnology of Hunter-Gatherers or the Tyranny of the Ethnographic Record in Archaeology*, „American Antiquity” 43, s. 303-309.
- Wolf E.R.  
1982 *Europe and the People without History*, Los Angeles: University of California Press (wyd. polskie: *Europa i ludy bez historii*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009: UJ).